

# Agnieszka Chylińska, Moja opowie

Nie miałeś dla mnie chwili  
Nagle potrzebujesz mnie  
Zapomniałam Twoje imię  
Wściekła podeptałam je  
To nie jest takie proste  
Zawsze czymś zajęty  
Byłam jedną z Twoich spraw  
Teraz jesteś bo się boisz  
Ale nie jest to mój strach  
Nie, to nie mój strach  
Chciałam sobie radzić sama  
Przez ten cały cholerny, pusty czas bez Ciebie  
Teraz nauczyłam się szanować swoją samotność  
I gdy dzwonisz to wiem - nie usłyszę nic  
Walcz o swój dzień  
Jesteś sam  
Nie dbam o Twój los  
Mam własną śmierć  
Tak jak i ja  
Jest głucha na Twój głos  
Nie byłeś nigdy ze mną  
Tak jak powinienes być  
Nie tęsknie już za Tobą  
Widzisz moje plecy - idź  
Po prostu idź  
Chciałam sobie radzić sama  
Przez ten cały cholerny, pusty czas bez Ciebie  
Teraz nauczyłam się szanować swoją samotność  
I gdy dzwonisz to wiem - nie usłyszę nic  
Walcz o swój dzień  
Jesteś sam  
Nie dbam o Twój los  
Mam własną śmierć  
Tak jak i ja  
Jest głucha na Twój głos  
Walcz o swój dzień  
Jesteś sam  
Nie dbam o Twój los  
Mam własną śmierć  
Tak jak i ja  
Jest głucha na Twój głos  
Kiedy jesteś sam!  
Krzyczysz nie!  
Że został Ci Twój cień  
Kiedy jesteś sam!  
Nawet śmierć Tobą brzydzi się  
Nie byłeś nigdy ze mną tak jak powinienes być